

Pogoda sprzyja latawcom

KITESURFING Jak na zawołanie, uczestnikom rozpoczętych w Mielnie mistrzostw Europy w kitesurfingu, towarzyszyły znakomite warunki atmosferyczne. Koszalinianin Maks Żakowski walczy o tytuł.

Krzysztof Marczyk
krzysztof.marczyk@gk24.pl

Blisko 60 zawodników wystartowało wczoraj w Otwartych mistrzostwach Europy. Zmagania odbywają się nieopodal apartamentowca Dune (zejście przy ul. Pionierów) i potrwać do 7 września. Pogoda na razie rozpieszcza uczestników i widzów. Wiatr wiejący z prędkością około 10 węzłów i słońce – czegoś chcieć więcej? Chyba tylko jak najlepszych wyników z udziałem Polaków.

Maks Żakowski, koszalinianin i wychowanek klubu Tramp Mielno, zakłada takie minimum: pierwsza ósemka, bo gwarantuje to dostanie się do kadry Polski na przyszły rok.

A o to łatwo nie będzie, bo

na drodze koszalinianina stać będą poważni rywale, m.in. Maxime Notcher, mistrz świata z Turcji, Florian Gruber, zeszłoroczny mistrz świata, czy Kolumbijczyk Riccardo Leccese, który zajął teraz w Turcji 2. miejsce. – Myślę, że to będzie taka trójka faworytów, z którymi będzie ciężko powalczyć, ale jest to do zrobienia – ocenił Maks Żakowski. Dla niego będzie to ostatnia – i jednocześnie jedna z najważniejszych – impreza w sezonie. Od maja koszalinianin wziął udział w 10 imprezach w Polsce i na świecie. – Mam nadzieję, że udało mi się zaoszczędzić wystarczająco dużo sił, żeby tutaj powalczyć. Później trochę przerwy, w październiku studia i w listopadzie jest puchar świata w Katarze, gdzie też chcę po-

jechać – zapowiedział Żakowski.

Kitesurfing nie jest ani łatwym, ani tanim sportem. Każdy, kto chciałby spróbować w nim swych sił, musi przygotować się na wydatek rzędu kilku tysięcy złotych – i to tylko na początek, w najtańszej opcji. 10 godzin początkowego treningu kosztuje 1.400 złotych. Kompletny sprzęt, choć używany, to koszt około 3 – 4 tys. zł i posłużyć nam on może kilka lat. Jeśli chodzi o nowy sprzęt, to sam latawiec kosztuje około 6 tys. złotych. Do tego deska – 1.500 zł i pianka – 1000 złotych.

Nauka odbywa się z instruktorem. – Nie próbujmy tego robić sami, bo skończy się tragicznie – przestrzegła organizatorka mistrzostw, Magdalena Węglińska. – Po 10 godzinach treningu w

szkółce jesteśmy w stanie pływać w kierunkach lewo – prawo. Oczywiście nie wspominając o tym, że trzeba umieć pływać. No i ważyć co najmniej 40 kg. Najgorzej jest zacząć, potem jest dużo prościej – podsumowała. ■

Program imprezy

- 4.09 – regaty (12 – 17), bufet dla zawodników i gości VIP (15 – 17), podsumowanie dnia (18); beachparty (20 – 24);
- 5.09 – regaty (12 – 17), bufet (15 – 17), podsumowanie dnia (18), beachparty (20 – 24);
- 6.09 – regaty (12 – 17), bufet (15 – 17), podsumowanie dnia (18); beachparty (20 – 24);
- 7.09 – regaty (12 – 16), bufet (15 – 17), oficjalne zakończenie mistrzostw Europy, wręczenie nagród (17).



Na mieleńskiej plaży mistrzostwa cieszą się dużym zainteresowaniem.



Po 10 godzinach ćwiczeń można nauczyć się podstaw kitesurfingu.



Dobre przygotowanie sprzętu to podstawa.



Impreza należy do bardzo widowiskowych.